

# Para Wino, Mesjasz

Nie będę wisiał ukrzyżowany.  
Nie będę zdołał niczyich drzwi.  
Pijak nie będzie ślinił mojej rany.  
Nie będę Mesjaszem ani mi się śni.  
Nikt mnie nie kopnie w żalosnej rozpacz.  
Nie będę jęczał żeby wybaczyć.  
Nie będę drapał swojego sumienia.  
Nie będę drapał tak od niechcienia.  
I nie opuszczę żadnego morza.  
W żadną Sodomę nie wbiję noża.  
Choćbyś mi dał tablice Mojżeszowe.  
One na pewno spadłyby wam na głowę.  
Nikt mnie nie kopnie w żalosnej rozpacz.  
Nie będę jęczał żeby wybaczyć.  
Nie będę drapał swojego sumienia.  
Nie będę drapał tak od niechcienia.  
Nie będę żądał od was miłości,  
bo wy rzucicie mi ją jak psu kości,  
i ja zostanę z workiem na głowie,  
co można zrobić ludziom, a nie sobie.  
Nikt mnie nie kopnie w żalosnej rozpacz.  
Nie będę jęczał żeby wybaczyć.  
Nie będę drapał swojego sumienia.  
Nie będę drapał tak od niechcienia.